

# FILHARMONJA.

W sobotę, 5-go marca, o g. 3-jej po pol.  
tańczyć będzie  
**MARYLA GREMO.**

państwa polskiego poprzedzają prace przygotowawcze nad ustaleniem jej zasad i ujęciem ich w formę prawną, trwające lat cztery (1917-1921). Czteroletni okres pracy nad konstytucją wyrażnie dzieli się na 2 etapy: 1) lata 1917-18, pracy w czasie okupacji wojennej kraju, wśród niemyślnych ostatecznie perspektyw bytu państwowego Polski 2) lata 1918-21, pracy w państwie niepodległym, zmuszonym jednak do walki o zachowanie świezo osiągniętej niepodległości.

Rzecz zrozumiała, że w tym drugim etapie wyłonił się szereg zagadnień, nieistniejących w pierwszym, wystarczy wskazać na konsekwencje, wynikłe z faktu zjednoczenia ziem polskich. Inne zagadnienia przedstawiły się w tym drugim etapie w świetle odmiennym, wskutek zmiany warunków dziejowych: podczas gdy w etapie pierwszym pewnikiem była forma monarchiczna, jako forma przyszedłego ustroju politycznego Polski, w etapie drugim aksjomatem takim stała się republika.

Do okresu pierwszego należy projekt konstytucji, opracowany przez komisję sejmową - konstytucyjną tymczasowej Rady stanu, przyjęty przez nią 28. VII 1937 r. Prace nad konstytucją w Polsce już niepodległej otwiera ankieta, zarządzona przez prezydenta rady ministrów Ignacego Paderewskiego. Pismem z dnia 25. I 1919 r. prezydent Paderewski powołał grono, złożone "z mężów nauki i osób, biorących wybitny udział w życiu publicznym, cdem poddania przygotowywanych dla Sejmu projektów konstytucyjnych ocenianiu z naukowego i politycznego punktu widzenia". Ankiecie przewodniczył prof. Bobrzyński. Projekt swój ankieta oparła na ustroju republikańskim, systemie

oraz stanowisku dwuzbowym prezydenta Rzeczypospolitej, wzorowanym na konstytucji Stanów Zjednoczonych. Projekt ankiety ulegał wielokrotnym zmianom: pierwsze wprowadził do niego gabinet Paderewskiego (sejm jednoizbowy, odbiór naczelnika państwa przez powołanie), następnie gabinet Skulskiego (utworzenie sejmu i senatu i wybór prezydenta przez sejm i senat zamiast plebiscytu).

Właściwości polskiej psychiki narodowej sprawiły, że zmieniony ustroj państwowy nie zrealizował w Polsce państwa totalnego. Zrozumienie konieczności silnych i trwałych rządów jest w Polsce powszechne. Dwudziestoletnie doświadczenie państwowe niewątpliwie wzmoгло w społeczeństwie polskim poczucie rzeczywistości. Hasło wzmoczenia obronności państwa, konsolidacji wewnętrznej dla zwiększenia siły politycznej i gospodarczej państwa - będzie czynnikiem kształtującym nasz ustroj i system rządów. Nie może być nim totalizm, ani system monopartyjny, podciąganie bowiem wszystkich i wszystkich pod jeden strychulec nie odpowiada naturze polskiej, tłumili by bowiem wartościowe skłonnosci nasze do samorządności organizowania się, osłabiłoby inicjatywę społeczną, usypiało zainteresowanie publicznym. Jesteśmy zdania, że opinia polityczna polska na tyle w ciągu XX-lecia dojrzała, że można i należy dać jej swobodnie kształtować się i wpływać na losy państwa. Niewątpliwie pójdzie ona po linii polskiej racji stanu, rozwoju mocarstwowej potęgi Polski. Wyzwolenie sił narodu wzmocze siłę państwa.

### 5 ustawa konstytucyjnych

Zanim Polska uzyskała wykonany ustroj państwowy w postaci konstytucji marcowej, posiadała 2 tymczasowe ustawy ustrojowe: 1) dekret z dn. 22. XI 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, według którego najwyższą władzę objął Józef Piłsudski w charakterze tymczasowego Naczelnika Państwa i sprawować ją miał aż do czasu zwołania Sejmu ustawodawczego (okres dyktatury t. nacz. państwa), 2) t. zw. Małą Konstytucję, uchwaloną przez Sejm ustawodawczy w dn. 20. 11 1919 r. wprowadzającą rządę sejmikową. Jeżeli uwzględnimy fakt, że konstytucja z dn. 17. marca 1921 r. uległa zasadniczej zmianie w ustawie z 2 sierpnia 1926 r., obecna konstytucja. z 23 kwietnia 1935 r. jest już piątą z rzędu ustawą konstytucyjną odródnionej. [...]

### Stan obecny

Właściwości polskiej psychiki narodowej sprawiły, że zmieniony ustroj państwowy nie zrealizował w Polsce państwa totalnego. Zrozumienie konieczności silnych i trwałych rządów jest w Polsce powszechne. Dwudziestoletnie doświadczenie państwowe niewątpliwie wzmoгло w społeczeństwie polskim poczucie rzeczywistości. Hasło wzmoczenia obronności państwa, konsolidacji wewnętrznej dla zwiększenia siły politycznej i gospodarczej państwa - będzie czynnikiem kształtującym nasz ustroj i system rządów. Nie może być nim totalizm, ani system monopartyjny, podciąganie bowiem wszystkich i wszystkich pod jeden strychulec nie odpowiada naturze polskiej, tłumili by bowiem wartościowe skłonnosci nasze do samorządności organizowania się, osłabiłoby inicjatywę społeczną, usypiało zainteresowanie publicznym. Jesteśmy zdania, że opinia polityczna polska na tyle w ciągu XX-lecia dojrzała, że można i należy dać jej swobodnie kształtować się i wpływać na losy państwa. Niewątpliwie pójdzie ona po linii polskiej racji stanu, rozwoju mocarstwowej potęgi Polski. Wyzwolenie sił narodu wzmocze siłę państwa.

Prof. Wacław Komarnicki

kurjer warszawski nr. 310, 11. 11. 1938

### Nadszły słynne mocarnie szerokomłotne Cegielskiego.

Radziny p...  
zapowiadają się...  
daleka...  
maszyny...

**T. Czarlinski i K. Swinarski**  
WARSZAWA, Nowy Zjazd No. 5, telefon 38-02

# Wolna Warszawa

Wydanie specjalne

"Wolna Warszawa" jest jednorożną publikacją stworzoną w związku z wydarzeniem "Liberacka Mapa Warszawy" zorganizowanej przez fundację "En-tropia Słowa". Artykuły znajdujące się w tej publikacji nie zostały stworzone przez jej autorów. Źródła tych artykułów są

Dziś: Bonifacego	Wschód słońca o godzinie 4 min 27 zachód 8 „ 58	Wschód księżycy o godzinie 12 min. 59 pp. 10 min. 43 r.	Sobota: Felicyjana
Czwartek: Roberta	Długość dnia godzin 6. 31	Dzień o godzinie 5-jej zrana ciepła stopni 17	Niedziela: Bogumila
Piątek: Seweryna	Przybyło 0 „ 2		Poniedziałek: Barnaby
			Wtorek: Jana

Widowisko filmowe w 8 - miu aktach na tle wypadków sierpniowych w roku 1920

## Cud nad Wisłą

Według scenariusza Adama Zagórskiego wykonany w Warszawie przy współudziale najwybitniejszych artystów i artystów naszych scen. Reżyser. Ryszard Bolesławski. Zdjęć dokonał inż. Zbigniew Gniński.

Ilustr. muz. pod dyr. Józefa Weny

### Nowy-Swiat 51

WARSZAWSKI DOM BANKOWY  
Ryszard Gałczyński i Romuald Haller  
Pożyczki pod zastaw rubli. Wszelkie operacje bankowe. Wymiana pieniędzy. Organizacja i finansowanie T-w akcyjnych, firmowo-komand. i kooperatyw. Porady Rady Prawnej Banku bezpłatnie

### Nowy-Swiat 51

J. F. MICHALSKI  
ZÓRAWIA 6.

Szczyt doskonałości to  
**WÓDKI I LIKERY**  
„Rekultyfikacji Warszawiaków”

### Józef Piłsudski w Warszawie

Wczoraj, o godz. 7m. 30 z rana, pociągiem pośpiesznym z Berlina przybył do Warszawy komendant Józef Piłsudski. Przed dworcem od wczesnej godziny na przyjazd komendanta oczekiwali: komenda naczelna polskiej Organizacji wojskowej (P.O.W.) i zarząd Zrzeszenia b.wojskowych polskich. Na pół godziny przed przybyciem pociągu zajęchał samochodem członek Rady regencyjnej, zdziśław ks. Lubomirski, z adiutantem swym rotmistrzem Rostworowskim. Na dworcu powitali kom. Piłsudskiego i pułkownika Sosnkowskiego: naczelny komendant P.O.W., Witold Koc, krótkim żołnierskim raportem i kapitan Krzaczynski w imieniu Zrzeszenia b.wojskowych polskich. Z dworca

wiedzińskiego komendant Piłsudski wraz z księciem Lubomirskim udał się samochodem do jego siedziby we Frascati, gdzie odbył z księciem półgodzinną konferencję. Następnie komendant odjechał na ul. Moniuszki, gdzie zatrzymał się chwilowo w pensjonacie, aby wypocząć po trudach podróży, która wyczerpana i tak nadwyrężone długiemi wzięciem jego siły. Zaraz zaczęły przybywać do komendanta różne delegacje, a więc pierwsi odwiedzili Piłsudskiego przebywający w Warszawie dawni jego podkomendni oficerowie, następnie przedstawiciele ugrupowań politycznych jak Koła międzypartyjnego, polskiej partji socjalistycznej (frakcji), polskiego stronnictwa ludowego, stronnictwa niezawisłości narodowej, młodzieży wyższych

uczelni, oraz szereg osób z szerokiej kół społecznych, śpieszących na powitanie komendanta, powracającego w murry stolicy. W tym czasie, kiedy komendant przyjmował delegacje, przed domem gromadziły się tłumy, oczekując ukazania się postaci ukochanego wodza. Coraz to ktoś wznosił okrzyk na cześć komendanta Piłsudskiego, entuzjastycznie przez tłum podchwyttywany. Wreszcie na balkonie pierwszego piętra przystrojonym w barwy narodowe i sztabdary z wizerunkiem Orła Białego i napisem: „Ojczyzna, Wolność, Lud”, ukazał się komendant Piłsudski i z kudem opanowując widoczne wzruszenie, przemówił w te słowa. „Obywatele! Bardzo gorąco dziękuję Wam za to przyjęcie tak serdeczno, któreście mi zgotowali. Po raz już trzeci wita mnie Warszawa, a wita mnie jako



**W) moim wieku...** nie jestem już ławkowiemcą; pozostaje wierną temu, co od dzie-  
siątków lat uznano za dobre i nieszkodliwe! Przy bólach reumaty- znych i przeziębieniu zażywam

TABLETKI **ASPIRIN**



tego, który krew i życie swoje każdej chwili Ojczyźnie i Ludowi polskiemu oddać gotów". Odpowiedzią na przemowę komendanta były długo niemilknące okrzyki tłumów, na cześć jego wznoszone. Między innymi wczoraj w południe złożył wizytę powitalną komendantowi Piłsudskiemu redaktor naczelny naszego pisma, p. Konrad Olchowicz, który w rozmowie z komendantem dał wyraz tym nadziejom, jakie społeczeństwo polskie i Warszawa z powrotem jego wiązą. Piłsudski w odpowiedzi zaznaczył, że jakkolwiek jego głównym powołaniem jest wojażka, to gotów jest pracować na każdym stanowisku, na które go naród powoła.

Kurier warszawski nr. 312 wydanie poranne, 11.11.1918

## Dwudziestolecie

Mskrzesezenie Państwa Polskiego w listopadzie roku 1918 jest – obok wyłonienia się z mroków Polski chrześcijańskiej w roku 965, oraz pierwszego odrodzenia królestwa za Łokietka w roku 1320 aż do stworzenia mocarstwa za Jagiełły w roku 1386 wraz z chrztem Litwy – największym zdarzeniem w toku naszych dziejów tysiącletnich. Ponieważ zaś narodziny państwa i rozwój jego potęgi mieszczą się niejako w przyrodzonych prawach życia, a zmartwychwstanie po stuletniej przeszłości zagładzie ma w sobie coś z cudu, ogrom tego zdarzenia, które dane było przeżyć naszemu pokoleniu, można ogarnąć tylko wzlotem myśli ku szczytom przeznaczonych ludzkości i narodów. Załamania chwilowe lub przejściowe – jak u nas bardzo groźna zawierucha całkowitego rozprzężenia i nawrotu pogaństwa 1037-8 przed powrotem Kazimierza

Odnawiciela, oraz wielki najazd obcy i innowierczy, zaborczo-rozbiorczy, 1655-6, ze zwrotem pod Jasną Górą i powrotem Jana Kazimierza – miały i inne wielkie narody i państwa, jak choćby Francja, podbita niemal całkowicie przed wystąpieniem Joanny d'Arc, a nieraz jeden Włochy i Niemcy. Lecz podział i stuletnią zagładę państwa polskiego zaplansano już w ludzkich księgach dziejów nie jako chorobę, ale jako zgon. Inaczej było zapisane w księgach Opatrzności Boskiej. Odwrócenie się takiej karty dziejowej jest miarą wielkości zdarzenia. Zwrot tak olśniewający nie jest jednak, w swych podłożach i w głębiach bytu narodowego, zjawiskiem jednej chwili. Był przygotowany wytrwałością ofiary i oporu pokoleń, okupiła go danina krwi polskiej, przelanej w wielkiej wojnie z obracem polski w sercach, utrwalaony być musi wielkim wysiłkiem dalszej pracy odrodzonej. Dopiero lata i lat dziesiątki rozstrzygały o trwałej mocy zwrotu. Łokietek odbudowywał państwo polskie Mieszka i Chrobrego nie w jednym dniu, 20-go stycznia, gdy brał na skroń koronę królewską w katedrze na Wawelu, lecz przez lat trzydzięści, przekazując synowi, Kazimierzowi Wielkiemu dalsze zmachanie, dopiero wtedy stanęła olbrzymia potęga Polski na lata blisko trzysta.

Po pierwszym rozbiorze, przez lat dwadzieścia, aż do końca Sejmu Wielkiego, podjęła Polska, wysiłku rzeźelnym, dzieło odrodzenia wielu objawach świetne. Lecz ten wysiłek był połowiczny, bo zatruty jadem zepsucia poprzedniego i niemocy, a co gorsza, przypadł na czasy naporu z zewnątrz uparcie wrastającego. I mimo wszystko piękne dzieło nowego

dwudziestolecia 1772-91, gdy naród się ocknął, nie sprostął zadaniu. Dlatego Również listopada 1918 był tylko wielkim początkiem. Z dziełczynnym Te Deum łączyło się Veni Creator Spiritus na trud i twórczość. Pod znakiem tego obowiązk i w takim obrachunku patrzy dziś Polska na pierwsze dwudziestolecie po wskrzeszeniu państwa.

## X

Nie narzekajmy. Jeśli ten okres po przełomie dziejowym, gdy wczorajsi zaborcy byli jakiś czas obywatelami, kłóską rozstrojem, dany był Polsce na zebranie się w sobie, stwierdzić dziś można, że naród polski okazał obecnie więcej zmysłu życia, po hartującej pokucie niewoli, niż w porównaniu z poprzednimi pokoleniami. I mamy już dorobek pokazywać, że nasza państwa bytu narodowo-państwowego. Nagrodziliśmy się. Granice Nasze, na zachodzie przedrozbiorowej jeszcze dawniejszym powrotem śląskim, a na wschodzie sięgając po dzisiejsze rubieże rzeczyste przewagi polskiej i promienionawiarzykatolickiej, dają Polsce odrodzonej zakrój mocarstwa. I nadal, dzisiaj jeszcze, gdy potoczyły się przeobrażenia środkowoeuropejskie, prężność polska nie zawiodła w usunięciu rażącej krzywdy na śląsku Cieszyńskim. Na bezcennym naszym wybrzeżu, dążności Gdańska ostatnich latach ku rozluźnieniu węzłów z Polską trzymane są i będą poważnie w szachu przez nasze własne dzieło w Gdyni pilną straż całego narodu nad Bałtykiem. Nie marzeniem, jak bywało dawniej, lecz żywą siłą, w najtroskliwszej pieczy ogólnu

# MARY MILL

od najskromniejszych do najwykwintniejszych - życzącym słały.  
Na telefoniczne zadanie wysyłamy kolekcję.  
**MARSZAŁKOWSKA 104, tel. 611-02, wprost Dł. Gł.**

poleca pióra wieczne  
**WATERMAN'A**

Wskazania niesie nam tu i nasza przeszłość odwieczna i nasz upadek i nasze wskrzeszenie. Polska, mając na zachodzie i na wschodzie sąsiedztwa mocno naciskające ogromem i prężnością, musi dbać o to, by te ściany były spokojne, a zarazem zabezpieczac się zarówno pobliskimi i przymerzami i na południu, jako też dalszymi w zasięgu równowagi ogólnoeuropejskiej. W nieustannej dbałości o oba te zadania, bez nadmiernych odchylen i nachyleń, kształtować się będzie równowaga naszej polityki zagranicznej.

Kurier warszawski nr. 310, 11. 11. 1938

## XX lat ewolucji ustrojowej

### Z perspektywy 20 lat

Zagadnienie ustroju politycznego posiada dla Polski znaczenie szczególne, ściśle związane z bytem narodu i państwa, niż dla krajów innych, postawionych przez Opatrzność w warunkach naturalnych, bardziej niż nasze, zabezpieczających niezależną egzystencję państwową. To też w krajach tych ustroj polityczny wyraża jedynie fazę rozwoju wewnętrzznego sił społecznych i odpowiadające im zmiany form politycznych; zmianie ulega warstwa rządząca, stosunek rządzących i rządzonej, system rządzenia. Oczywiście, że zmiany te wzmagają lub osłabiają postępy państwa, sprzyjają lub hamują jego ekspansję. W Polsce wpływ ustroju na losy państwa okazał się o wiele głębszy, jego wadliwość bowiem przyczyniła się na tle sytuacji międzynarodowej końca XVIII w. do tragedii dziejowej: utraty

niepodległości. To też Odrodzona Polska, czerpiąc naukę z tych doświadczeń i przeżyć dziejowych, szczególną uwagę poświęciła zagadnieniu ustrojowemu i wiele trudu zużyła na sprawę budowy ustroju państwowego. Dzieło to nie mogło być łatwe. Na drodze do jego realizacji stanęły: 123 lata niewoli, zerwanie ciągłości rozwojowej, łączenie w jedną całość trzech odłamów narodu, w odmiennych żyjących warunkach politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Te trudności wewnętrzne, wynikające z nieprzygotowania do życia państwowego społeczeństwa naszego, skojarzyły się z trudnościami zewnętrznymi. Polska wracała do bytu państwowego w dobie chaosu pojęć i dążeń, spowodowanego wielką wojną, nim zaś wyszła z niego przeżyć musiała okres ciężkiego kryzysu światowego, a jednocześnie widzieć na wschodzie i zachodzie swych granic – wstrząsy i przewroty społeczne i polityczne. Odnaleźć wśród tego chaosu świata powojennego własną drogę, ukształtować państwo zgodnie z psychiką narodową, oprzeć jego ustroj na zdrowy i zasadach, zapewnających rozwój wewnętrzny i siłę na zewnątrz – to stanowiło cel wysiłków polskich w budownictwie państwowym tego XX-lecia, nie wolnych, oczywiście, od błędów, od przejściowego załamania się przed piętrzącymi się trudnościami. Spójrzmy na te wysiłki sił i r a e t s t u d i o z perspektywy minionego XX-lecia, by dać kontury przebytej ewolucji ustrojowej, ocenić wyniki, naszkicować linie rozwojowe na przyszlność.

### Prace przygotowawcze

Uchwalenie konstytucji